



PORTFEL NALEŻNOŚCI POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW

kwiecień
2018 r.

PROJEKT BADAWCZY:
KONFERENCJI PRZEDSIĘBIORSTW
FINANSOWYCH W POLSCE ORAZ
KRAJOWEGO REJESTRU DŁUGÓW

Informacja sygnałna

PORTFEL NALEŻNOŚCI POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW

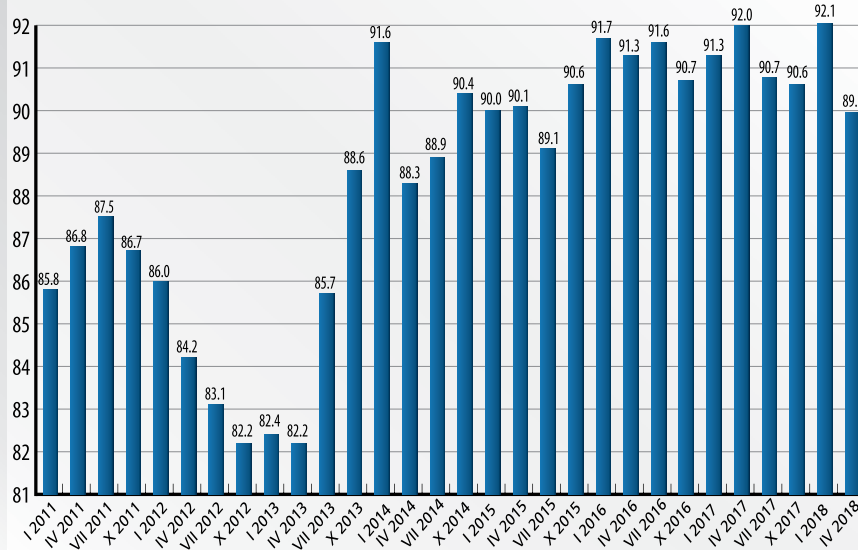
dr hab. Piotr Białowolski,
prof. nadzw. WSB

kwiecień 2018 r.

Projekt badawczy:
Konferencji Przedsiębiorstw
Finansowych w Polsce oraz
Krajowego Rejestru Długów

Informacja sygnałna

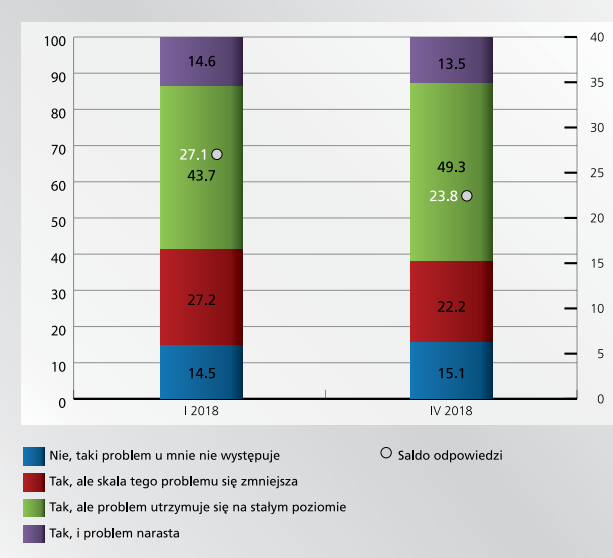
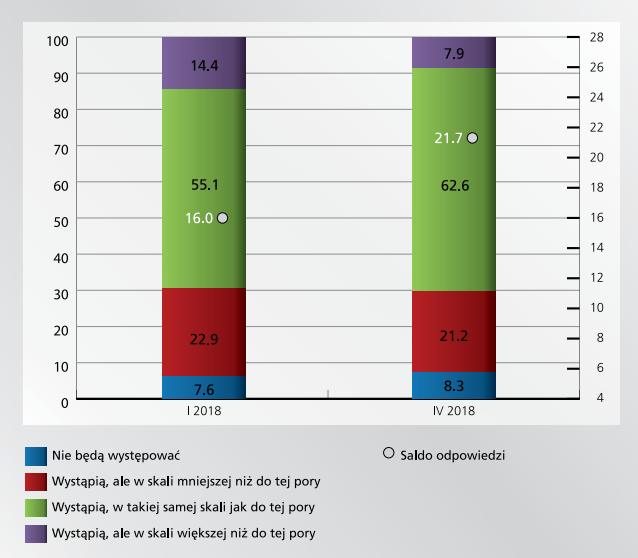
Indeks Należności Przedsiębiorstw (INP)



Po osiągnięciu w styczniu najwyższej wartości w prawie dziesięcioletniej historii badania, w kwietniu 2018 roku Indeks Należności Przedsiębiorstw (INP) spadł dość znacząco. Obecna wartość INP jest na poziomie 89,9 punktu, co oznacza spadek do najniższego poziomu od połowy 2015 roku. W kontekście historycznym obecna wartość INP jest wciąż na poziomie powyżej średniej, jednak jest to również bardzo czytelny sygnał zagrożeń czyhających na polską gospodarkę w najbliższych miesiącach. Wzrost gospodarczy, który na koniec 2017 roku osiągnął prawie 5%, niewątpliwie wykreował bardzo korzystne otoczenie gospodarcze dla przedsiębiorstw. Niemniej jednak przedsiębiorstwa adaptują się do zmieniających się warunków, a bardzo korzystna koniunktura gospodarcza utrzymuje się już czwarty rok z rzędu. W tej sytuacji należy spodziewać się, że spowolnienie może nadejść w najbliższych kwartałach, a pierwsze jego zwiastuny dostrzegamy w bieżącej edycji badania Portfela należności polskich przedsiębiorstw.

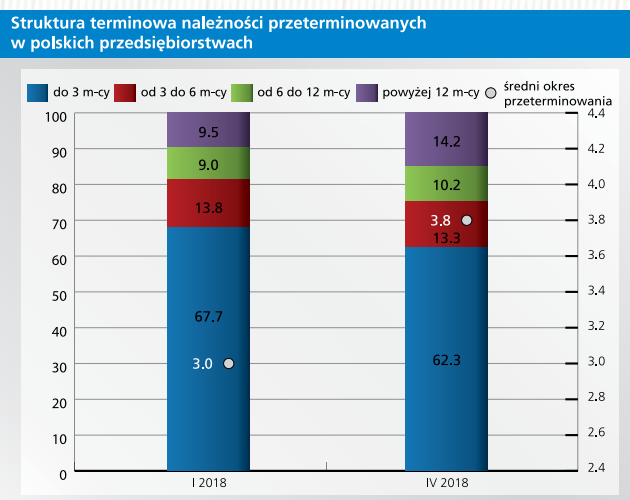
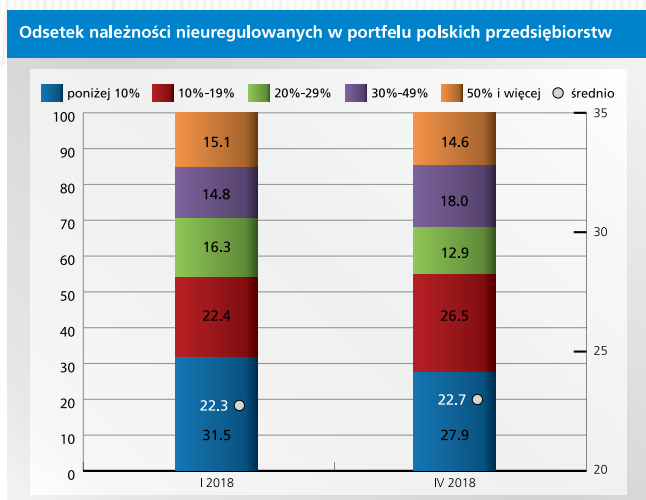
INP jest wskaźnikiem złożonym składającym się z sześciu komponentów. W bieżącym kwartale na pogorszenie wskazań INP szczególnie istotny wpływ miało wydłużenie przeciętnego okresu oczekiwania na opóźnione należności. Pogorszyła się również bieżąca ocena portfeli należności przez polskie przedsiębiorstwa, a także wzrosły koszty generowane przez nieterminowo regulowane należności. Niewielką nutę optymizmu przyniosło zmniejszenie obaw co do terminowego regulowania należności przez klientów w przyszłości, a także niewielki spadek udziału firm obawiających się, że na skutek problemów z otrzymywaniem należności nie będą w stanie regulować własnych zobowiązań.

Z analizowanych sektorowych wskaźników INP na uwagę zasługuje sytuacja w handlu. Pomimo ogólnego silnego pogorszenia wskaźnik INP w tej branży nawet nieznacznie wzrósł. INP dla tej branży był na poziomie prawie 93 punktów.

Skala problemów z regulowaniem zobowiązań przez klientów/kontrahentów
polskich przedsiębiorców – stan bieżącySkala problemów z regulowaniem zobowiązań przez klientów/kontrahentów
polskich przedsiębiorców – przewidywania

Wyniki badania przeprowadzonego w kwietniu 2018 r. wskazują, że sytuacja w obszarze subiektywnej oceny dynamiki portfela należności pogarszała się. Na te wskazania przełożył się w głównej mierze znaczący spadek udziału przedsiębiorstw, które deklarują, że skala problemu z należnościami w przypadku ich przedsiębiorstwa zmniejszała się. Takich firm jest obecnie 22,2%, podczas gdy przed kwartałem było ich aż o 5 pp. więcej. Jest to pierwszy sygnał wyczerpującego się potencjału wzrostowego w gospodarce. W pierwszej kolejności pojawia się zawsze spadek udziału tych, których sytuacja przestaje się poprawiać, a dopiero w drugiej kolejności ujawniają się te przedsiębiorstwa, których sytuacja faktycznie się pogarsza. Warto zauważyć, że obecnie udział firm obserwujących całkowity brak problemu z należnościami nieznacznie wzrósł. W kwietniu 2018 r. 15,1% badanych nie dostrzegło tego problemu.

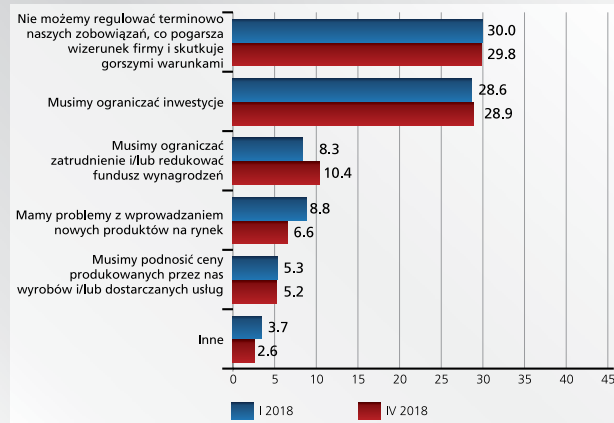
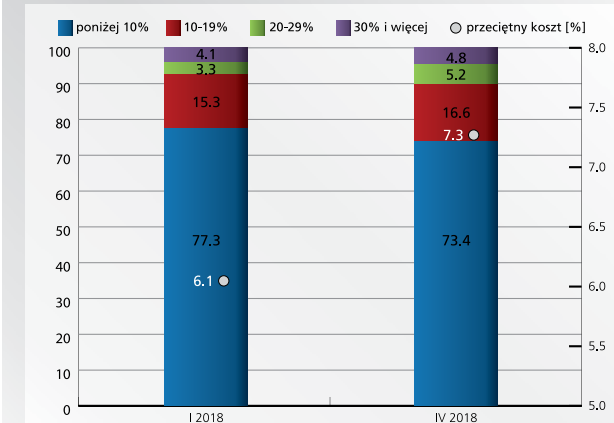
Prognoza dynamiki splotu należności, w przeciwieństwie do znakomitej większości innych miar obserwowanych w bieżącej edycji badania *Portfel należności*, wskazuje na możliwą poprawę w kolejnych miesiącach. W bieżącym badaniu można zaobserwować pogorszenie stanu bieżącego, jednak nie przełożyło się to na zaufanie wobec przyszłej sytuacji gospodarczej. Obserwowany optymizm odbija się głównie w spadku odsetka przedsiębiorstw, które spodziewają się, że wzrosną problemy z odzyskiwaniem należności. Odsetek tych, którzy spodziewają się wzrostu problemów z należnościami wynosi obecnie zaledwie 7,9% i jest najniższy w całej historii badania od 2009 r. O ile ten optymizm jest pozytywnym sygnałem, o tyle trzeba też brać pod uwagę, że przedsiębiorcy przyzwyczajeni są do dobrej koniunktury gospodarczej i pomimo pogorszenia bieżących wskaźników nie wierzą w ich długookresowy spadek. Skala pogorszenia pozostałych wskaźników wskazuje jednak, że nadzieje te mogą być złudne.



W kwietniu 2018 r. odsetek przeterminowanych należności w portfelu należności polskich przedsiębiorstw rósł. Pomimo że wzrost ten był niewielki i na przestrzeni ostatnich trzech miesięcy wyniósł zaledwie 0,4 pp., to obecnie notowany przeciętny udział opóźnionych faktur w portfelach polskich firm (22,7%) jest już na najwyższym poziomie od dwóch lat. Obecny wzrost jest w głównej mierze wynikiem wzrostu udziału firm, które mają w portfelach 30% lub więcej przeterminowanych faktur. Jest ich już 32,6%, podczas gdy w poprzednim badaniu było ich zaledwie 29,9%. Jednocześnie spadł udział firm, które zadeklarowały mniej niż 10% opóźnionych faktur – z 31,5% do 27,9%.

Niewielki wzrost udziału przeterminowanych faktur wydaje się być zdecydowanie mniej groźny niż wydłużający się przeciętny okres oczekiwania na zapłatę. W okresie od stycznia do kwietnia 2018 r. przeciętny okres oczekiwania na zapłatę wydłużył się o ponad 3 tygodnie. Obecnie wynosi 3 miesiące i 24 dni. Obecnie obserwowany okres oczekiwania jest już o miesiąc dłuższy niż wartość odnotowana w październiku 2016 r., kiedy to przedsiębiorstwa deklarowały, że czas oczekiwania na przeterminowane należności wynosi zaledwie 2 miesiące i 24 dni. Wydłużenie przeciętnego okresu oczekiwania wynika w głównej mierze z bardzo znaczącego wzrostu przeterminowanych należności w kategorii opóźnionych o ponad rok. Obecnie tego typu należności stanowią już 14,2% w portfelach opóźnień polskich firm, podczas gdy jeszcze trzy miesiące temu było ich mniej niż 10%.

Pomimo bardzo szybkiego wzrostu gospodarczego obserwujemy bardzo znaczący wzrost problemu opóźnień. Nie dotyczy on odsetka należności, jednak gdy należności nie zostały uregulowane w terminie, drastycznie wzrosło ryzyko, że okres oczekiwania znacząco się wydłuży. Taka sytuacja może przełożyć się na zwiększenie liczby podejmowanych kroków mających chronić przed nierzetelnością partnerów handlowych. Na ogół oznacza to znaczny wzrost kosztów przedsiębiorstw i przekłada się na negatywne konsekwencje dla gospodarki w długim okresie.

Odsetek przedsiębiorstw wskazujących na podejmowanie wybranych działań w związku z nieregularną obsługą zobowiązań przez klientów/kontraheńców

Odsetek przedsiębiorstw, których koszty ponoszone w związku z nieregularną obsługą zobowiązań przez klientów/kontraheńców wynoszą


Trudności z regulowaniem własnych zobowiązań na skutek opóźnień generowanych przez klientów dotyczą prawie 30% polskich firm. Jest to bardzo zbliżona wartość do tej, która odnotowana została przed kwartałem. W kontekście historycznym jest to jednak wartość o 3 pp. poniżej średniej z całej dziesięcioletniej historii badania. Konieczność ograniczania inwestycji na skutek problemów z otrzymywaniem należności niestety po raz kolejny wzrosła. Po tym, jak w poprzednim kwartale trudności inwestycyjne zadeklarowało 28,6% badanych firm, obecnie jest ich już 28,9%. Oznacza to najwyższy odsetek ograniczeń w inwestowaniu od połowy 2015 r. O ile sytuacja w obszarze dwóch najczęściej występujących konsekwencji opóźnień jest stosunkowo stabilna, o tyle warto zwrócić uwagę na znaczący wzrost przełożenia opóźnień na kwestie związane z zatrudnieniem. Odsetek firm deklarujących konieczność redukcji zatrudnienia lub funduszu płac wzrósł z 8,3% do 10,4%. Powrót tej bariery na trzecie miejsce jest szczególnie warty odnotowania w obliczu bardzo dobrej sytuacji na rynku pracy. Jest to pierwszy sygnał, że problemy na rynku pracy mogą zacząć rosnąć w nadchodzących miesiącach.

Wydatki na cele związane ze skutkami i przeciwdziałaniem opóźnieniom stanowią obecnie przeciętnie 7,3%. Oznacza to bardzo znaczący ich wzrost względem poprzedniego badania, kiedy to stanowiły jedynie 6,1% ogółu kosztów przedsiębiorstw. Warto też odnotować, że przed rokiem szacowaliśmy te koszty na poziomie jedynie 5,2% ogółu kosztów. Ten wzrost kosztów jest bardzo niekorzystnym sygnałem i oznacza, że firmy są zmuszone do podejmowania dodatkowych działań celem ochrony własnych interesów. Oznacza on też, że w długim horyzoncie słabnąć będzie zaufanie między przedsiębiorcami, co może powodować dodatkowe negatywne skutki dla gospodarki.

